

Jego i nasza Matka... Maryja

Wykład 34

Ks. Piotr Pasek

WIZERUNKI MARYJNE W WYBRANYCH SANKTUARIACH MARYJNYCH DIECEZJI TARNOWSKIEJ

15 sierpnia 2011 r. Kongregacja ds. Duchowieństwa opublikowała okólnik pt. List do kustoszy sanktuariów, gdzie m.in. czytamy: „Ojciec Święty Benedykt XVI (...) wielką uwagę przypisuje obecności Sanktuariów, cenną w Kościele, gdyż jako cel pielgrzymek, są one przede wszystkim miejscami «wezwania, które pociąga wciąż rosnącą liczbę pielgrzymów i turystów religijnych, znajdujących się często w skomplikowanych sytuacjach ludzkich i duchowych, wielu daleko od przeżywania wiary i wraz ze słabą przynależnością kościelną».¹

Sanktuaria zatem są «znakiem żywego Chrystusa pośród nas, i w tym znaku chrześcijanie zawsze rozpoznawali inicjatywę Boga żywego względem ludzi»”.

Choć „sanktuaria chrześcijańskie zawsze i wszędzie, były lub próbowały być znakami Boga, Jego interwencją w historię ludzkości”, a także miejscami uprzywilejowanymi „w którym człowiek, pielgrzym na tej ziemi, doświadcza kochającej i zbawczej obecności Boga. W nim znajduje płodną przestrzeń, z dala od zajęć codziennych, gdzie może zebrać i odzyskać siły duchowe dla ponownego rozpoczęcia drogi wiary”, to one są nie tylko rzeczywistością teologiczną i duszpasterską, instytucją prawną ale również przez piękno naturalnego krajobrazu, architektury zgromadzonych zabytków doświadczeniem estetycznym.

Sanktuarium w sensie prawnym musi być miejscem świętym, zwykle kościołem. Jest to rzeczywistość fizyczna, określona jako *ecclesia vel alius locus sacer*. Natomiast „Miejscami świętymi są te, które przez poświęcenie lub błogosławieństwo, dokonane według przepisów ksiąg liturgicznych, przeznaczają się do kultu Bożego lub na grzebanie wiernych”².

Bardzo często sanktuarium w swoich początkach jest kaplicą a następnie, w miarę jak wzrastał się napływ wiernych, budowano kościół, lecz nie zawsze tak musi być. Najczęściej sanktuaria są kościołami, czyli budowlami świętymi przeznaczonymi dla kultu Bożego, do których wierni mają prawo wstępu w celu wykonywania w niej kultu, zwłaszcza publicznego. Faktycznie przeważająca większość sanktuariów stanowią kościoły, gdyż albo takimi były już od początku swego istnienia bądź zbudowano je później, jako odpowiedź na rozwijający się, kult oraz życzenia i wymagania pobożnych pielgrzymów. Jednakże sanktuaria nie zawsze muszą być kościołami, kaplicami czy kaplicami prywatnymi³. Mogą być: placem, cmentarzem, grotą, źródłem, szczytem góry, które często, jak pokazuje historia, zostały spontanicznie uświęcone przez pobożność wiernych pielgrzymów, skłaniając następnie władzę kościelną do kanonicznego zatwierdzenia tych miejsc⁴.

Hodegetria - wskazująca drogę, płacząca i pocieszająca Pani

W naszej tradycji narodowej, duchową stolicą jest Jasna Góra wraz z cudownym wizerunkiem Czarnej Madonny. Dla wielu może rodzić się pytanie dlaczego właśnie to miejsce, wśród tylu sanktuariów maryjnych w Polsce i na świecie, zajmuje wyjątkową pozycję? Dlaczego nieustannie przyciąga miliony pielgrzymów. Jak to wyjaśnić?

¹ Lettera della Congregazione del Clero ai Rettori dei Santuari [15 agosto 2011], Premessa, Città del Vaticano 2011, tekst polski: Kongregacja ds. Duchowieństwa, List do kustoszy sanktuariów [15 sierpnia 2011], *Anamnesis* 17(2011) nr 4, s. 19-25.

² KPK Kan. 1205

³ P. Greger, *Kult Maryjny w Polsce jako jedna z form pobożności ludowej*, „*Anamnesis*” 9(2003) nr 1, 95-103

⁴ M. Lo Giacco, *Pellegrini, Romei e Palmieri. Il pellegrinaggio fra diritto e religione*, Bari 2008, s. 158; G. Feliciani, *La disciplina canonica dei santuari*, [w:] *Profili giuridici e storia dei santuari cristiani in Italia*, pod red. G. Dammacco, G. Otranto, Bari 2004 s. 37-38; C. Rosell, *Santuarios y Basílicas en el Derecho canónico vigente*, „*Efemérides Mexicana*” 6(1988) nr 17, s. 167-168.

Szukając odpowiedzi należy na samym początku zaznaczyć, iż Jasna Góra choć jest największym na świecie ośrodkiem maryjnym, to jego powstanie i rozwój nie jest związany z objawieniami Matki Bożej. Maryja nie ukazała się nikomu na częstochowskim szczycie. A jednak Jasna Góra to jeden z największych ośrodków kultu religijnego, a jeśli chodzi o ośrodki oddawania czci Matce Jezusa, wyprzedza ją tylko Lourdes.

Historia tego miejsca zaczęła się nietypowo. Książę Władysław Opolczyk sprowadził w roku 1382 z Węgier paulinów, którym podarował wapienne wzgórze o wysokości 293 m n.p.m. To oni nazwali je Jasną Górą, nawiązując do swego macierzystego klasztoru św. Wawrzyńca, położonego „na Jasnej Górze w Budzie”. Otrzymali jednak od księcia nie tylko wzgórze ze stojącym na nim niewielkim kościołem pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, Dziewicy Wspomożycielki. Dostali również obraz przedstawiający Matkę Bożą z Synem.

Nie był to jednak jakiś przypadkowy wizerunek, lecz obraz cudowny, który już wtedy otaczany był wielką czcią. Według legendy był to jeden z dwóch obrazów namalowanych przez samego św. Łukasza na desce stołu pochodzącego z domu w Nazarecie. Książę Władysław Opolczyk znalazł go na zamku w Bełzie i przekazał zakonnikom.

Nie trzeba więc było niejako od zera budować sławy i znaczenia tego miejsca. Tak wyjątkowy obraz przyciągał wiernych. Odkąd tylko wizerunek Maryi pojawił się na Jasnej Górze, przyozdabiany był wotami, składanymi w podziękę za wymodlone przed nim łaski. A przybywali tu m.in. Węgrzy, Morawianie, Czesi, Ślązacy, Saksończycy, Prusowie i Litwini.

Jak widać, od samego początku było to sanktuarium nie tylko polskie, ale również międzynarodowe. Lecz dla chrześcijan pierwszej Rzeczypospolitej było także coraz bardziej czytelnym znakiem jedności. Można spotkać informacje, że biskupi zachęcali fundatorów do szerzenia na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej kultu Matki Boskiej Częstochowskiej poprzez tworzenie jej kopii, budowania dla niej ołtarzy i kościołów.

Absolutną wyjątkowość Jasnej Góry najlepiej chyba wyraził św. Jan Paweł II. On to miejsce wielokrotnie nazywał nie tylko sanktuarium narodu, ale mówił, że to konfesjonał i ołtarz, że jest to miejsce duchowej przemiany, odnowy życia Polaków. Stwierdził, że to miejsce, w którym Polacy zawsze byli wolni. Nazwał je skarbem.

A 4 czerwca 1979 roku powiedział:

Tyle razy przybywaliśmy tutaj! Stawaliśmy na tym świętym miejscu, przykładaliśmy niejako czujne pasterskie ucho, aby usłyszeć, jak bije serce Kościoła i serce Ojczyzny w Sercu Matki. Jasna Góra jest przecież nie tylko miejscem pielgrzymek Polaków z Polski i całego świata. Jasna Góra jest Sanktuarium Narodu. Trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć, jak bije serce Narodu w Sercu Matki. Biję zaś ono, jak wiemy, wszystkimi tonami dziejów, wszystkimi odgłosami życia. Ileż razy biło jękiem polskich cierpień dziejowych! Ale również okrzykami radości i zwycięstwa! Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba przyłożyć ucho do tego miejsca. Trzeba usłyszeć echo życia całego Narodu w Sercu jego Matki i Królowej! A jeśli bije ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w nim troska i wołanie o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek, środowisk, trzeba przyjąć to wołanie. Rodzi się ono z miłości matczynej, która po swojemu kształtuje dziejowe procesy na polskiej ziemi.

Kopie cudownych wizerunków Maryi Czarnej Madonny w różnych rejonach polski i świata również zyskiwały popularność i otaczane były czcią wiernych⁵. Tak też miało miejsce Bochni.

Autor obrazu Matki Bożej Różańcowej Bocheńskiej jest nie znany. Wizerunek powstała na przełomie XV i XVI wieku. Namalowany jest na płótnie naciągniętym na modrzewiową deskę. Obraz przedstawia postać Matki Bożej, ujętej w formie popiersia, z Dzieciątkiem na ręku, zwrócona frontalnie do parzącego. Maryja prawą ręką wskazuje na Dzieciątko Jezus⁶, a lewą ręką podtrzymuje. Artysta przedstawił oblicze madonny na podobieństwo matki ziemskiej, utrudzonej życiem. Z Jej twarzy, pełnej wyrazu – uderzają przede wszystkim oczy. Duże, żywe, patrzące miłosiernie są jakby zmęczone od łez i nieprzespanych nocy, są jednak pełne litości

⁵ Warto wspomnieć o licznych wizerunkach kopiach Częstochowskiej Pani, powstałych w XV w. w środowisku krakowskim tzw. Hodegetrii Małopolskich, do tego typu przedstawień należą obrazy: Madonna z Podola, Muzeum Diecezjalne w Tarnowie, Matka Boża z Dzieciątkiem w Jazowsku, w Łososinie Dolnej, Staszówce, Jadownikach k. Brzeska.

⁶ A. A. Napiórkowski OSPPE, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Kraków 2016, s. 242.

i zrozumienia dla ludzkich cierpień. Dwie rysy na twarzy upodabniają Ją do oblicza Jasnogórskiego. Dziecię Jezus prawą rączką wskazuje na Matkę, a w lewej trzyma kulę ziemską.

Na głowie Dzieciatka i Jego Matki widnieją złote korony podtrzymywane przez aniołów. Święte postacie przyozdobione są drogocennymi sukienkami. Pierwszym znanym właścicielem Obrazu miał być Krzysztof Bąkowski, mieszczanin z Wieliczki, który przechowywał go w swoim domu. Miał on gorące nabożeństwo do Matki Bożej i zaufał Jej całkowicie. Podczas pożaru Wieliczki, gdy sąsiedzi zabierali swój dobytek i uciekali, on był przekonany, że Matka Boża uratuje miasto. „Zaciekawieni sąsiedzi wpadli więc do jego domu, aby się przekonać, co się tam dzieje. Ku wielkiemu zdziwieniu zastali Bąkowskiego klęczącego przed obrazem Matki Boskiej, zatopionego w modlitwie. Zachęcając do ewakuacji, on spokojnie odrzekł: Nie bójcie się o mnie! Mam ją Obronę dobrą, Najświętszą Maryję. W Niej całą ufność pokładam i wierzę, że mię od nieszczęścia zachowa. I dalej się modlił”. W cudowny ofiarował obraz bocheńskim dominikanom, który w specjalnie wybudowanej kaplicy chronił miasto i górników do momentu kasaty zakonu przez władze zaborcze⁷. Od 1778 roku cudowny obraz mieści się w kościele parafialnym w Bochni pw. św. Mikołaja biskupa.

Kult obrazu bocheńskiego się rozszerzył, w XVII w. z wielu łask i cudów. Szczególnie kiedy 15 maja 1625 r., okrył się krwawymi łzami, zjawisko to powtarzało się kilkakrotnie. Rozwinął się ruch pielgrzymkowy, a kopie cudownego wizerunku do dziś są czczone w wielu kościołach i kaplicach diecezji tarnowskiej, jak choćby wspomnieć, cudowny obraz Matki Bożej Gosprzydowskiej w dekanacie Brzesko⁸, w kościele parafialnym w kościele w Pogwizdowie, dekanat Bochnia - Zachód., w kaplicy na górze Just, parafia Tęgoborze, dekanat Nowy Sącz – Zachód, wizerunek bocheńskiej Madonny znajduje się w kościele parafialnym w Biesiadkach dekanat Czchów⁹.

Warto również wspomnieć o ponad 40 wizerunkach rozporoszonych poza granicami diecezji, niemal w całym kraju jak choćby: kościół klasztorny w Brzezinach diecezja łódzka, Chocianowicach diecezja opolska, Czarzu diecezja toruńska, Dankowie diecezja częstochowska¹⁰. Starania o koronację obrazu Pani Bocheńskiej rozpoczął bp Leon Wałęga. Dopiero 26 grudnia 1933 roku biskup tarnowski, Franciszek Lisowski, ogłosił w Bochni wydanie przez Stolicę Apostolską w dniu 1 grudnia 1933 roku dekretu zezwalającego na koronację łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Bocheńskiej. Uroczystość koronacji wyznaczona została nadzień 15 sierpnia 1934 roku. Niestety zaplanowana wcześniej uroczystość musiała zostać przesunięta na 7 października 1934 roku, z powodu klęski powodzi, jaka nawiedziła Polskę południową w lipcu 1934 roku.

Warto wspomnieć o gosprzydowskim wizerunku, obraz przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus. Twarz Matki Bożej jasna, pociągła o dużych nieco przymkniętych oczach tchnie głębokim smutkiem. Spod przymkniętych powiek wydobywają się duże łzy. Dziecię Jezus o małej okrągłej twarzyczce, lewą ręką podtrzymuje wspartą na kolanach kulę ziemską, a prawą wskazuje na zatroskaną matkę. Pod obrazem widnieje napis (tekst oryginalny): OBRAS CUDOWNEY NAŚWIETSZEY PANNY MARYEY KTÓRY JEST W BOCHNI KOŁO KRAKOWA. TEN OBRAS WIELKIEMI CUDAMI Z DAWNA SŁYNIŁ Y PROSZĄCYM CZEŚĆ Y SŁAWĘ PRZYWRACAŁ, W ROSPACZY UCIECZKA, W CHOROBACH WYBAWIENIE ZA PRZYCZYNA PANNY NAYŚWIETSZEY POCIESZYCIELKI UMIERAJĄCYCH.

Obraz ten jest zasłaniany drugim obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem o wymiarach 58x73cm., wykonanym na dwóch deskach sklejonych razem. Na szarym, wzorzystym liściu akantu tle Najświętsza Maryja Panna z Dzieciątkiem na ręku. Z jej twarzy emanuje bolesna zaduma, z przymrużonych lekko oczu skierowanych na ludzi spływają krople łez. Oblicze to patrzące w głąb serca człowieka i jego duszę, pomimo majestatu, skupienia i gorzkich łez, pełne jest dobroci i ufnej nadziei. Maryja na lewej ręce trzyma Dzieciątka, prawa zaś spoczywa na piersi. Na twarzy Jezusa widoczne zamyślenie. Oczy Jego zwrócone na Matkę, jakby się zastanawiała czemu ona taka smutna?

Rozwijający się kult Matki Bożej Gosprzydowskiej, powstające dróżki różańcowe, gosprzydowska golgota i przybywający pielgrzymi, którzy z wiarą przybywają do Maryi i otrzymują wiele łask, o które proszą ufamy, w przyszłości zaowocuje powstaniem sanktuarium i koronacją obrazu gosprzydowskiej Pani.

⁷ S. Wójtowicz, *Kościół parafialny w Bochni i jego środowisko artystyczne. Przewodnik*, Bochnia 1983, s. 114.

⁸ P. Pasek, *Drewniany skarb z Gosprzydowej*, „Spotkanie z Zabytkami” 2008, nr 3 (253), r. 32, s. 24-25; B. Prus, E. Prus, T. Kowalczyk, P. Prus, Z. Kornaś, *Gosprzydowa z dziejów wioski i parafii*, Gosprzydowa 2015, s. 402-432.

⁹ T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi krakowskiej*, Kraków 1982, s. 305.

¹⁰ J. Kęska, G. Potępa, *Oblicza bocheńskiej Madonny XVII – wieczne kopie, podobizny, inspiracje*, Bochnia 2009.

Typ Madonny Hodegetrii reprezentuje cudowny obraz Matki Bożej Okulickiej koronowany 9 IX 1962 roku przez kard. Stefana Wyszyńskiego. Obraz Matki Bożej подарował Wojciech Krutski, jednak brak o nim informacji. Obraz ten był wotum za uratowanie matki podczas epidemii i siostry przy porodzie. Ma on wymiary 110 cm na 70 cm, malowany jest temperą na trzech spojonych lipowych deskach. Przedstawia Matkę Bożą zwróconą twarzą na wprost i trzymającą Dzieciątka Jezus na lewym ręku, z prawą złożoną na sercu. Postać Matki Bożej ubrana jest w karminową suknię, na głowie i ramionach ma z zarzuconą ciemnoszafirową szatę. Dzieciątka ubrane jest w długą powłóczystą sukienkę koloru ciemnobrunatnego, zwrócony ku Maryi. Prawą rączkę ma wzniesioną w geście błogosławieństwa, w lewej trzyma książkę – symbol nauczycielskiego posłannictwa. Tło obrazu jest gładkie, złożone. W miejscach przetarcia tła widać czerwony podkład (bolus). Obraz jest również kopią obrazu Matki Bożej Częstochowskiej sprzed przemalowania po roku 1430 i nawiązuje do największej godności Maryi – Jej Bożego macierzyństwa. Autor tego dzieła jest nieznany¹¹.

Z obrazu emanuje wyjątkowa miłość macierzyńska, gesty Jezusa wobec Maryi są pełne szacunku, największego pietyzmu. Każdy kto modli się przed tym obrazem odczuwa wielką miłość i z troską świętych postaci nad naszym życiem. Kult Matki Bożej w Okulicach jest wciąż żywy. Pielgrzymi przybywają przed cudowny obraz przez cały rok, szczególnie w niedziele i święta. Zabierają wodę z pobliskiej studzienki, wierząc w jej cudowną, uzdrawiającą moc, szczególnie w chorobach oczu. Największy napływ wielotysięcznych tłumów ma miejsce w doroczne dni odpustowe: w Zielone Święta z oktawą oraz w niedzielę po Uroczystości Narodzenia NMP. Coraz liczniej gromadzą się wierni na Nieustannej Nowennie odprawianej w każdą środę. Polecają wstawiennictwu Matki Bożej wszelkie leżące im na sercu sprawy, szczególnie zdrowie, ratunek w nieszczęściach, oraz dziękują za otrzymane łaski. Księgi łask z poprzednich wieków, jak też z okresu przed i po koronacji, są świadkami wysłuchanych modlitw.

Typ Hodegetrii zdradza włoskiego pochodzenia obraz Matki Bożej w klasztorze szczyrzyckim. Obraz Matki Bożej został namalowany temperą na desce lipowej o wymiarach 93 x 131 cm. Wizerunek przedstawia Najświętszą Maryję Pannę w półpostaci trzymającą na lewym ramieniu Dzieciątka Jezus. Maryja unosi prawą dłoń w kierunku Jezusa. Dzieciątka delikatnie uśmiecha się i patrzy w kierunku widza. Mały Jezus prawą rękę wyciąga w geście błogosławieństwa, zaś w lewej jabłko królewskie. Maryja ubrana jest w suknię w kolorze lilaróżowym, którą okrywa płaszcz w kolorze głębokiej, ciemnej zieleni. Twarz Madonny jest piękna i radosna. Maryja jest głęboko zamyślona, a Jej duże ciemne oczy skupiają szczególną uwagę. W dniu 20 sierpnia 1939 r. obraz został koronowany na prawie biskupim przez ks. arcybiskupa Adama Sapiechę. Korony ofiarowali wierni ze Śląska. Uroczystej koronacji papieskimi koronami dokonał w dniu 19 sierpnia 1984 r. ks. kardynał Józef Glemp. Korony, które zdobią wizerunek ufundował opat Hubert Kostrzański, jako wotum za ocalenie opactwa i życia zakonników przed hitlerowcami podczas II wojny światowej. Korony poświęcił papież Jan Paweł na Jasnej Górze podczas pielgrzymki do Polski w 1983 r. Warto dodać, że kopia cudownego obrazu Matki Bożej Szczyrzyckiej znajduje się m.in. w Polskiej Misji Ojców Cystersów pw. Matki Bożej Matki Kościoła w Willow Springs (stan Illinois).

Wyjątkową klasę artystyczną i religijną posiada **obraz Matki Bożej Tuchowskiej**, który został sprowadzono do Tuchowa ok. połowy XVI wieku. Został namalowany ok 1530 – 1540 roku w szkole Mistrza z Boddentyna. Powstał na desce lipowej o wymiarach 58,2 x 44 cm, tłustą temperą na zaprawie kredowej, jest to technika typowa dla renesansu. Przedstawia Matkę Bożą do połowy postaci z Dzieciątkiem Jezus na lewym ręku. Głowy Madonny i Dzieciątka, są zwrócone ku patrzącemu, oczy szeroko otwarte, spoglądają poważnie i jednocześnie z wielką dobrocią. Twarz matki Bożej jest śliczna, młodzieńcza, promieniejąca matczyną miłością. Dzieciątka Jezus jest przedstawione w pełnej postaci z bosymi nóżkami. Jego prawa rączka spoczywa na błękitnej kuli zakończony krzyżykiem, która oznacza glob ziemski lub wszechświat. Lewą rączkę podnosi Dzieciątka w geście błogosławieństwa. Majestatu królewskiego dodają na obrazie Dzieciątka i Madonnie złote nimby wokół głów i domalowane później korony, przykryte obecnie przez szlachetne korony metalowe. Matka Boża trzyma w prawej ręce rozkwitłą różę, co stawia cały obraz w grupie ikonograficznej związanym z krzewem różanym, wizją apokaliptyczną i ogrodem rajskim, cierpienia i radości¹². Obraz został koronowany 2 października 1904 roku przez biskupa tarnowskiego Leona Wałęgę, przed cudownym obrazem Biskup oddał w opiekę Maryi całą diecezję oraz szczególnie żarliwie błagał o nowe powołania kapłańskie, których wówczas

¹¹ A. Mardeusz, *Okulice. Matka Boża z Dzieciątkiem*, s. 232.

¹² S. Kobiela *Florarium christianum. Symbolika roślin – chrześcijańska starożytność i średniowiecze*, Kraków 2006, s. 184-

nie było zbyt wiele. Do tej modlitwy nawiązywali następcy prosząc o „sól ziemi i światło dla świata” – o świętych i licznych kapłanów.

Maryja pocieszycielka strapionych.

Kościół związany jest ściśle z tajemnicą Matki Bożej, szczególnie w tajemnicy jej opieki, pośrednictwa i pocieszenia. Na terenie diecezji tarnowskiej istnieje aż cztery sanktuaria, które noszą ten tytuł, lecz każdy wizerunek Maryi posiada inny typ ikonograficzny.

Tytuł Matki Bożej Pocieszenia, wynika przede wszystkim z Jej nadzwyczajnej interwencji w życie Ludu Bożego¹³, stąd powszechność tego tytułu przedkłada się na różne wizerunki, chociaż nie wykształcił się ściśle jeden określony kanon przedstawieniowy.

Wydaje się, iż najstarszym wizerunkiem Matki Bożej Pocieszenia jest obraz z Czermnej dekanat Ołpiny. Pierwsza historyczna wzmianka o obrazie Matki Boskiej z Czermnej, pochodzi z aktu wizytacji kanonicznej w roku 1602 w parafii pw. Św. Marcina. Wizytator podał wtedy w swoim sprawozdaniu, że w tamtejszym kościele znajdują się trzy ołtarze, a w głównym obraz Matki Boskiej.

Obraz Matki Bożej w Czermnej należy do grupy Madonn w typie gotyckich Madonn Apokaliptycznych¹⁴. Analizowany obiekt jest datowany na lata wczesnego renesansu w malarstwie małopolskim, na pierwsze dziesięciolecie XVI wieku. Renesansowy realizm i indywidualne traktowanie postaci ludzkiej nakłada się wówczas na gotyckie jeszcze wzorce kompozycyjne. W malarstwie religijnym funkcjonują nadal gotyckie typy ikonograficzne, lecz przedstawiane postacie świętych pozbywają się już hieratycznej obrzędowości na rzecz nowożytnego prostoty i bezpośredniości, branej z obserwacji codziennego życia. Nie jest bez znaczenia powstania cudownego obrazu, zbiega się z datą budowy kościoła pw. Św. Marcina w Czermnej, który jak wiadomo, został wzniesiony w roku 1520. Wydaje się, iż analizowany obraz stanowił środkową część tryptyku. Możliwe, że w jego predelli, czyli podstawie znajdowała się scena Zwiastowania, a w czterech kwaterach skrzydeł pozostałe sceny radosnych tajemnic różańca: Nawiedzenie, Boże Narodzenie, Ofiarowanie w świątyni i Znalezienie Pana Jezusa, natomiast w zwieńczeniu - mały obraz patrona kościoła i parafii, św. Marcina. Na odwrotach skrzydeł malowano zwykle sceny Pasyjne, lub na całej wysokości postacie Chrystusa Bolesnego i Matki Boskiej Bolesnej.

Jest to obraz tablicowy w kształcie stojącego prostokąta o wymiarach: 180 cm x 101 cm /wraz z zachowanym oryginalnym obramieniem/ zostało zmontowane z trzech desek lipowych. Matka Boska zajmuje niemal całą wysokość awersu. Stoi na półksiężycu, jest zwrócona frontalnie do widza, na lewej ręce trzyma Dzieciątka a w prawej berło. Tym co zachwyca i zwraca szczególną uwagę w analizowanym obrazie jest swego rodzaju dwoistość jego stylu i kompozycji. Widać to w potraktowaniu Maryi i Jezusa, gdzie wyczuwa się czysty realizm, szczególnie w przedstawieniu swobodnej pozy Madonny i Dzieciątka, modelunku ciała, mimiki ich twarzy oraz dużej siły wyrazu w spojrzeniach. To oczywiście cecha renesansu, czyli wiek XVI. Pejzaż widoczny w tle obrazu zdradza jeszcze echa gotyckiej stylistyki, a zwłaszcza, gotyckie widzenie przyrody. Łatwo wyczuć tu brak formalnego powiązania postaci Madonny z tłem, jak również konserwatywnie zaprezentowaną, nieproporcjonalną małą postać fundatora. Maryja - mimo frontalnego ustawienia do widza - zwraca się nieco, z lekkim pochyleniem głowy ku Dzieciątku. Równocześnie spogląda z uwagą przed siebie i dotykając policzkiem główki swego Maleństwa, zda się przekazywać Mu coś cichym szeptem. Ono tymczasem, osłonięte pieluszką do połowy, siedząc na jej lewej ręce, przytula się do niej, i jakby nadśluchując, biegnie wzrokiem w tym samym co ona kierunku. Na ich twarzach - o pełnych, zaróżowionych policzkach - maluje się skupienie, połączone z napięciem, uwagą. Widać to w uniesionych wysoko brwiach, otwartych szeroko oczach i w lekkim pochyleniu obojga do przodu. Matka Boska dzierży w prawej dłoni berło, osłaniając równocześnie tą ręką Dzieciątka, zaś mały Jezus wspiera prawą rączkę na jabłku opartym na swoim kolanku, lewą natomiast opuszcza swobodnie w dół. Ma na sobie ozdoby z koralu - naszyjnik z paciorków, z dużym naturalnym korałem w środku, oraz także bransolety na obydwu rączkach. Pejzaż w tym obrazie to gęsta ściana lasu sięgająca wysokością twarzy Madonny. Na samym dole rozpościera się nieduża polanka leśna, piaszczysta, z porzuconymi tu i ówdzie ka-

¹³ A. Wojtczak OMI, *W sprawie tytułów maryjnych i ich rozumienia*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2010, nr 2(17), r. 9, s. 265.

¹⁴ Ten typ ikonograficzny reprezentują obrazy tablicowe z wieku XV, na terenie diecezji obraz Madonny z Cerekwi – Muzeum Diecezjalne w Tarnowie, Tryptyk w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Przydonicy, u Klarysek w Starym Sączu, w Szczyrzycu, poza diecezją to obraz w Paczółtowicach oraz w Wołowcu.

mieniami oraz wysokimi kępkami leśnych mchów. W pewnej odległości wyrastają na jej skraju cienkie, pnące się wysoko drzewa, z obfitą zielenią gałązek i połyskującego w świetle listowia. Artysta starał się dokładnie malować poszczególne pędy zarówno leśnego runa, jak i listki na gałązkach. Mimo dość skąpego oświetlenia cała ta zielona powierzchnia tła robi wrażenie tętniącej życiem ściany leśnego zagajnika.

Ten wysokiej klasy artystycznej obraz jest przez wstawiennictwo Pięknej Madonny również naczyniem Bożego miłosierdzia i pociechy, który spływa na wiernych od ponad 500 lat. Wciąż żywy kult, doprowadził do koronacji cudownego wizerunku Maryi 28 sierpnia 2011, której dokonał przez ówczesnego biskup Wiktor Skworc.

Drugim wydaje się chronologicznym obrazem, który wśród wiernych czczony jest jako obraz Matki Bożej Pocieszenia znajduje się w klasztorze po norbertańskim w Nowym Sączu gdzie od XIX w. posługę duszpasterską pełnią jezuici.

Pod względem artystycznym uchodzi on za jeden z najpiękniejszych wizerunków maryjnych w Polsce. Nie znana jest twórcza, ani przynależności do określonej szkoły artystycznej. Zdaniem prof. Adama Bochnaka powstał w II połowie XVI wieku jako swoista synteza dwóch stylów, gotyckiego i renesansowego, z wyraźną przewagą tego ostatniego, najprawdopodobniej powstał w kręgu prężnie działającej szkoły krakowsko-sądeckiej.

Domniemaną fundatorką obrazu i jego ofiarodawczynią dla nowosądeckiego kościoła Ducha Świętego była Zofia z rodu Jordanów z Zakliczyna. Taki wniosek sugerują 4 litery, inicjały Z I D Z, umieszczone u dołu obrazu z prawej strony na czerwonym tła z 3 myśliwskimi czarnymi trąbami jako herbem Jordanów. Te inicjały mogą odnosić się do nazwiska, Zofii Jordan de Zakliczyn (z Zakliczyna).

Obraz jest namalowany na lipowej desce o kształcie prostokąta, z półokrągłym zakończeniem, o wysokości 2 m, a szerokości 120 cm. Obraz malowano temperą. Na złotym wzorzystym tle ukazano Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus na lewym ramieniu, z królewskim berłem w prawej dłoni. Madonna jest przedstawiona frontalnie w pozycji siedzącej. Głowę ma lekko zwróconą ku Synowi, długie ale Jej oczy patrzą gdzieś przed siebie. Na plecy i ramiona spływają z głowy długie rozpuszczone włosy barwy brunatnej, które zasłaniają lewe ucho. Maryję okrywa podwójna szata: czerwona suknia z długimi wąskimi rękawami, widoczna z przodu i na końcach rąk, przepasana wąskim paskiem jasnego koloru poniżej piersi oraz szafirowy płaszcz czy peleryna z zieloną podszewką i szeroką złocistą bordiurą. Szata wierzchnia jest zarzucona na ramiona i plecy, a z przodu u dołu rozpięta, spięta zaś pod szyją klamrą i paskiem tego samego kształtu i koloru co boczna bordiura. Na szyi Madonny łańcuch z kolorowym ozdobnym wisiorkiem. Dziecię Jezus w siedzącej pozycji. Nogami opiera się o kolana Matki, a resztą ciała o Jej prawe ramię. Jezus ubrany jest w białą szatę z stylizowanymi kwiatami, spod lewego rękawa widoczna obcisła czerwona koszulka. Twarz Jezusa zwrócona w stronę Matki i nieco ku górze, ale oczy zapatrzone w dal. Prawą rękę ma uniesioną w geście błogosławieństwa zaś lewa spoczywa na niebieskiej kuli zakończonej złotym krzyżykiem wspartej na prawym kolanie. Na obraz zostały uroczystie nałożone złote papieskie korony 11 sierpnia 1963 r. kard. Stefan Wyszyński.

W podobnym typie Madonny z Dzieciątkiem, choć o rozbudowanym wątku wskazującego na Sacra Conversatione został namalowany monumentalny obraz na desce lipowej o wymiarach 240×130 cm, który znajduje się w sanktuarium w Odporyszowie. Trudno jest podać warsztat i autora dzieła, widoczna stylistyka może sugerować na przełom XVI/XVII w.

Obraz przedstawia Matkę Bożą trzymającą Dzieciątko na ręku. Najświętsza Maryja Panna ma na sobie ciemno – czerwoną sukienkę i zarzucony zielony płaszcz za złocistymi gwiazdami. W prawej ręce trzyma berło oparte o ramię, lewą zaś obejmuje Dzieciątko Jezus. Twarz Maryi jest pełna słodyczy, dobroci i łagodności. Wyrzyste i piękne oczy zdają się patrzeć z macierzyńską czułością na modlący się przed Jej obrazem lud. Jezus ubrany jest w białą sukienkę, w lewej ręce trzyma kulę ziemską zakończoną krzyżem. Postać Matki Bożej i Jej Syna otacza z boku sześć główek aniołów, trzy po prawej i trzy po lewej stronie. U dołu obrazu, po obu stronach widoczne są dwie półpostacie. Po prawej stronie ukazano św. Stanisław, a po lewej św. Wojciecha, biskupi i męczennicy, patronowie naszego narodu.

Jej królewskość i królewskość Jezusa podkreślają srebrne, bogato złoczone i ozdobione szlachetnymi kamieniami korony. Malowane szaty wszystkich postaci nakryte są sukienkami ze srebrnej i złoczonej blachy, również ze srebrnej blachy jest wykonany księżyc, który umieszczono poniżej płaszcza Madonny. Dodatkowym motywem dekoracyjnym obrazu jest poczwórny sznury grubego korala zawieszony na szyi Maryi. Warto

wspomnieć, iż koral to symbol cierpienia ofiary ale i zwycięstwa, nowego stworzenia¹⁵. Otoczony kultem obraz został 15 sierpnia 1937 koronowany przez biskupa tarnowskiego Franciszka Lisowskiego.

O szczególnej trosce Maryi nad jej oddanymi dziećmi i jej miłosiernym płaszczu opieki, świadczy sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu.

Początki obrazu i pasierbieckiego sanktuarium wywodzą się z doliny Renu z okolic miasteczka Rastatt. Na przełomie XVIII i XIX w. toczyła się tam wojna napoleońska z Austrią, krwawe bitwy od 1792 do 1814 r. pochłaniały wiele ofiar. Do udziału w tych tragicznych wydarzeniach został nakazem wojskowym wezwany rolnik z Laskowej Jan Matras. W jednej z bitew w 1793 r. pod wspomnianym Rastatt, został ciężko ranny. Współtowarzysze walki pozostawili go na pobojowisku, uznając za poległego, sami ratując się ucieczką przed nadciągającą z dala, rozpedzoną konnicą francuską. Matras pomimo ciężkich obrażeń był przytomny i przekonany, że czeka go niechybna śmierć pod końskimi kopytami. Kirasjerzy galopowali wprost na niego. Zdjęty trwogą i grozą nadchodzącej śmierci, zaczął prosić Matkę Bożą o ratunek. Był gorącym czcicielem Najświętszej Panny i ufał, że go obroni. Gorliwie szeptał słowa modlitwy powierzając Maryi cały swój strach i bezradność, ufnie i gorąco błagając o ocalenie.

I oto zdarzył się cud. Matka Boża wysłuchiwała kornej prośby rannego żołnierza i przysłała mu z pomocą. Miał on widzenie, że Maryja stoi przy nim i osłania go swoim płaszczem przed szarżującym wojskiem. Rozpedzone konie, galopując nad nim, nie wyrządziły mu żadnej krzywdy. Odczuł więc Matras bezpośrednio nadzwyczajną opiekę Matki Bożej i złożył ślub, że jeżeli tylko wyzdrowieje i szczęśliwie powróci do domu, wybuduje z wdzięczności ku czci Matki Bożej kapliczkę.

Po powrocie ze służby w zaborczej armii, Jan Matras mieszkał jeszcze kilka lat w Laskowej. W roku 1811 zostawił na gospodarstwie najstarszego syna Józefa a sam z resztą rodziny przeniósł się do Pasierbca, gdzie nabył gospodarstwo i dom od Bartłomieja i Franciszki Pastuszków. Tu w 1822 r. skutecznił swój ślub złożony Matce Bożej pod Rastatt w 1793 r. i wybudował kamienną kapliczkę pokrytą gontem, zwieńczoną małą wieżyczką. Kamień węgielny pod ten wotywny przybytek położył Proboszcz z Łososiny Górnej Ks. Mikołaj Hejser. Fundator w kapliczce umieścił Obraz Matki Bożej, który nabył u nieznanego, ludowego artysty z okolicy Gorlic. W 1824 r. ksiądz dziekan Andrzej Danek z Tymbarku poświęcił kapliczkę z Obrazem i odprawił tam pierwszy odpust. Odtąd, wokół kapliczki toczyło się całe religijne i społeczne życie wioski oraz niepostrzeżenie rodził się coraz większy kult Obrazu Matki Bożej Pocieszenia.

Cudowny obraz przedstawia brzemienną Maryję w szatach królewskich, z rękami złożonymi na sercu, nad nią postać Boga Ojca w otoczeniu symetrycznie rozstawionych czterech aniołów. Bóg Ojciec w trójkątnej aureolą w znaku opatrności lekko dotyka ramion Maryi, jakby ją posyłał na ziemię. Maryja w typie Niepokalanie Poczętej stoi na kuli ziemskiej deptając węża, który okala częściowo kulę ziemską trzymając w pysku jabłko¹⁶. Na stopach Maryi kładzie się jasnym półkolem księżyc, głowę jej otacza słoneczna aureola z koroną. Na dole tło stanowi górzysty krajobraz, ponad nim błękit nieba promieniującym brzaskiem jutrzeńki. W dolnej części obrazu na rozłożonej szarfi umieszczono napis: Matko Pocieszna wspomóż nas grzesznych.

Rozwijający się kult Maryi Matki Pocieszenia zainicjował potrzebę budowy nowego kościoła, Nowoczesny, kościół zbudowano w latach 1973 – 80 według projektu arch. Zbigniewa Zjawina z Krakowa. Wyposażenie wnętrza oraz plenerowa droga krzyżowa w otoczeniu sanktuarium jest dziełem prof. Wincentego Kućmy. Koronację obrazu dokonał 28 sierpnia 1993 r ówczesny biskup tarnowski Józef Zyciński. Popularność tytułu oraz przemożna opieka Maryi Pasierbieckiej Pani, promieniuje poza granice diecezji. W Krakowie, dzielnicy Nowa Huta przy ul. Bulwarowej wybudowano kościół pod wezwaniem Matki Bożej Pocieszenia i umieszczono pasierbiecki wizerunek¹⁷.

¹⁵ S. Kobielius, *Magiczne i symboliczne znaczenie koralu w przedstawieniach Matki Bożej z Dzieciątkiem na przełomie średniowiecza i renesansu*, [w:] S. Kobielius, *Dzieło sztuki dzieło wiary. Przez widzialne do niewidzialnego*, Ząbki 2002, s. 216-227, Tenże, *Magiczne i symboliczne znaczenie koralu w przedstawieniach Matki Bożej z Dzieciątkiem na przełomie średniowiecza i renesansu*, [w:] *Sztuka około 1500. Materiały Sesji SHS*, Warszawa 1997, s. 325-341.

¹⁶ A. Kramiszewska, *Ikonoografia Niepokalanego Poczęcia jako wyraz kultu Maryi Imakulaty*, [w:] *Święty wyjątek, Niepokalane Poczęcie Maryi. II Bocheńskie Sympozjum Mariologiczne 25 września 2004*, red. J. Królikowski, Kraków 2004, s. 127-155.

¹⁷ <https://parafia.nowohuckie.pl/>, z dn. 28. 04. 2020 r.

Maryja Matka Bolesna – nadzieja opuszczonych

Maryja, jako najpokorniejsza i najwierniejsza Służebnica Pańska, miała szczególny udział w dziele zbawczym Chrystusa, wiodącym przez krzyż. Przez wiele stuleci Kościół obchodził dwa święta dla uczczenia cierpienia Najświętszej Maryi Panny: w piątek przed Niedzielą Palmową - Matki Bożej Bolesnej oraz 15 września - Siedmiu Bolesci Maryi. Po reformie liturgicznej Soboru Watykańskiego II ustanowiono jedno święto Matki Bożej Bolesnej zachowując datę stałą 15 września.

W wielu domach znajdują się wizerunki Matki Bożej Bolesnej z Kaplicy Kalwaryjskiej w Jerozolimie, z maleńkiego ołtarzyka pomiędzy dwoma kaplicami grecką i łacińską, z figurą Maryi z mieczem w sercu. Jest to tzw. Matka Boska Kalwaryjska – XVI wieczna statua hiszpańskiego pochodzenia. Rzeźba bardzo realistycznie przedstawia cierpienie Maryi, dłońmi uspakajając drżące serce¹⁸.

Najstarszym sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w diecezji tarnowskiej jest Pieta limanowska – to przedstawienie Matki Bożej siedząca na ławce i trzymającą na kolanach umęczone ciało Jezusa. Rzeźba jest wykonana z jednolitego pnia lipowego. Jej wysokość wynosi około 90 cm. Z koroną wysokość dochodzi do 1 m.

Nieustalone jest do dziś miejsce i warsztat gdzie powstała figura limanowska. Józef Dutkiewicz dowodzi że pochodzi ona ze śląskiej szkoły rzeźbiarskiej i mogła powstać w latach 1300-1375¹⁹. Kiedy i jak przybyła w okolice Limanowej trudno jest ustalić. Stare przekazy dowodzą że przybyła ona z Węgier w związku z falą reformacji w tym kraju, gdy kalwinizm wyrzucał z tamtejszych kościołów obrazy i figury maryjne. Prawdopodobnie jakiś pobożny wędrowiec zabrał figurę ze sobą i około roku 1545 umieścił ją na przydrożnej lipie we wsi Mordarka /1 km od Limanowej/.

Właśnie w Mordarce rozpoczął się wielki kult figury Matki Bożej Bolesnej przebywającej początkowo na drzewie, a od 1668 r. w kaplicy /istniejącej do dziś/, którą konsekrował wizytujący to miejsce biskup krakowski Mikołaj Oborski. Ks. Sebastian Liśkiewicz w 1745 r. postanawia przenieść figurę Matki Bożej do kościoła w Limanowej. Z tym faktem nie chce się pogodzić właściciel dworu w Mordarce, który nocą wykrada figurę z kościoła. Ostatecznie, dopiero w 1753 r. przeniesiono uroczyście figurę do świątyni limanowskiej. Tu kult Piety rozwijał się z roku na rok a Stolica Apostolska potwierdziła ten kult zezwoleniem na koronację papieską. W dniu 11 września 1966 r. ówczesny metropolita krakowski, arcybiskup Karol Wojtyła w obecności wielu biskupów, kapłanów i ponad stu tysięcy wiernych ukoronował Panią Limanowską papieską koroną. Po kradzieży korony ponownej rekonstrukcji dokonał w Krakowie papież Jan Paweł II 22 czerwca 1983 r. wobec milionowej rzeszy wiernych.

Kult Matki Bożej Bolesnej w Limanowej jest niezwykle żywy w ostatnich latach. W sanktuarium gromadzi się wielu pielgrzymów z różnych stron kraju, a nawet z zagranicy.

Drugim koronowanym wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej jest obraz w Sanktuarium w Czarnym Potoku. Obraz „Czarnopotockiej Pani” znajduje się w ołtarzu głównym, ma kształt prostokąta o wymiarach 116,3 cm x 75,3 cm. Obraz namalowany jest techniką olejną na desce z drzewa modrzewiowego. Na górnej listwie wycięta jest data: 1649, która sugeruje czas powstania obrazu. Na obrazie Matka Boska Bolesna przedstawiona została w pozycji siedzącej. Zwrócona jest frontalnie do widza, podtrzymuje dłońmi spoczywające na jej kolanach martwe ciało Syna, podtrzymując lewą ręką ramię Jezusa, a prawą obejmuje Jego prawą rękę. Postać Zbawiciela o dużych rozmiarach, chociaż jest na pierwszym planie, to jednak równoważona jest kompozycyjnie postacią Matki Boskiej dzięki ogromnej, kolistej aureoli mającej kształt zachodzącego Słońca, które otacza dookoła jej głowę. Kolory tej aureoli nawiązują do barw zorzy, gdyż w kolorystyce odpowiadają barwom obrzeży tarczy słonecznej, jaki widzimy w pogodny dzień przed zachodem Słońca. W całej postaci, a przede wszystkim w twarzy ukazał artysta majestat bólu Matki, oplakującej męczeńską śmierć swego ukochanego Syna. Obraz jest pełen powagi i ekspresji religijnej, nic więc dziwnego, że od początku okoliczny lud szukał pociechy i ratunku w trudach swojego życia u Tej, którą cierpienie i zdawałoby się zły los tak ciężko doświadczył. Obraz wydaje się posiada sygnaturę malarza tajemniczo opisaną inicjałami *MI*,

Kościół w Czarnym Potoku już od XV w. szczylił się posiadaniem obrazu Oplakiwanie, który obecnie znajduje się w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie, jako przykład małopolskiej szkoły cechowej tzw. Szkoły

¹⁸ K. Góral, *Maryjnym szlakiem. Sanktuaria świata*, Tarnów 1996, s. 23, Tenże *Błogosławiona przez wszystkie narody. Sanktuaria świata*, Tarnów 2003, s. 30.

¹⁹ J. E. Dutkiewicz, *Małopolska rzeźba średniowieczna 1300-1450*, Kraków 1949, s. 144.

krakowsko-sądeckiej albo spiskiej²⁰. Ufundowanie dla kościoła w Czarnym Potoku nowego obrazu „Piety”, która zastąpiła „Oplakiwanie Chrystusa” być może było uwarunkowane pogłębiającą się w XVII wieku pobożnością maryjną. Nie ma pewności, czy „Pieta Czarnopotocka” zaraz po namalowaniu w roku 1649 znalazła swoje miejsce w kościele. Być może przez dłuższy czas obraz znajdował się we dworze fundatora. Pierwsza informacja źródłowa o „Piecie” znajdującej się w czarnopotockim kościele przed rokiem 1714, znajduje się na odwrocie obrazu i w tłumaczeniu polskim brzmi: „W roku 1714 obraz ten został ozdobiony sukienką srebrną na polecenie Ks. Michała Feliksińskiego.

Warto wspomnieć również o kolejnym wydaje się najmłodszym sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, w matce kościołów diecezji w Katedrze tarnowskiej. Sanktuarium erygował 2006 r biskup tarnowski Wiktor Skworc. Bazylika Katedralna zawsze była miejscem szczególnej czci Matki Boskiej. Wskazuje na to choćby jej wezwanie „Narodzenia Najświętszej Maryi Panny”, a także kaplica Matki Boskiej Szkaplerznej dobudowana w roku 1514, wchodząca od wieku XIX w ciąg południowej nawy bocznej.

Obecnie wyjątkowym kultem cieszy się tu łaskami słynąca, barokowa figura Matki Boskiej Bolesnej. Rzeźba ta wykonana jest w drewnie, wysoka na 1 m, polichromowana i złocona. Przedstawia Matkę Bożą w typie ikonograficznym zwanym „Pietą”. W rzeźbie tej martwe ciało Jezusa osuwa się z kolan Maryi do jej stóp. Maryja przytrzymuje Syna prawą dłonią za bark, zaś lewą unosi nieco rękę Chrystusa. Omdlewa przy tym z bólu, wznosząc wzrok ku Niebu, a z jej rozchylone lekko usta, nadają dramatyzmu i emocjonalnego wyrazu. Ponadto przyglądając się rzeźbie można stwierdzić, że posiadał on bardzo dobrą znajomość anatomii człowieka, mistrzowsko uchwycił ruch oraz umiejętnie wyraził wewnętrzne przeżycia postaci. Z „Piety” emanuje spokój, który jest wynikiem równowagi kompozycyjnej wypływającej z zastosowanej zasady wpisania postaci w trójkąt równoramienny.

Figura jest datowana na XVII w., lecz nic nie wiadomo o jej twórcy i fundatorze, a nawet o czasie sprowadzenia jej do Katedry. Historycy sztuki dostrzegają podobieństwo tarnowskiej „Piety” do fragmentu obrazu „Oplakiwanie” autorstwa Van Dycka oraz do innej „Piety”, która stanowi centralny motyw w epitafium Boimów w kaplicy grobowej tejże rodziny w sąsiedztwie katedry łacińskiej we Lwowie. Epitafium to jest ostatnim, niedokończonym dziełem Jana Pfistera, rzeźbiarza pomnika Ostrogskich w tarnowskiej katedrze²¹.

Liczne wota umieszczone na ścianach w pobliżu „Piety” świadczą o Jej wyjątkowym kulcie i o wyprasanych łaskach. Każdy drugi piątek miesiąca gromadzi przed „Pietą” wiernych na Mszy Św., odprawianej przy tym ołtarzu a w środy celebryje się tu nabożeństwo do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Często można zauważyć wiernych przesuwających się na kolanach wokół jej ołtarza. Na ołtarzu znajduje się Księga Trzeźwości do której wpisuje się także podziękowania za otrzymane łaski. Przed „Pietą” modlił się Ojciec św. Jan Paweł II podczas pobytu w Tarnowie w roku 1987. Kult „Tarnowskiej Piety” trwa i rozwija się stanowiąc ważny element życia religijnego i duszpasterstwa Tarnowa oraz okolic. Każdego roku od 8 do 15 września ma miejsce Katedralny Tydzień Maryjny.

Matka Boża Śnieżna – ocierająca łzy pielgrzymom

Trudno nie wspomnieć o cudownym wizerunku Matki Bożej z Zawady koło Dębicy, początki kultu sięgają końca XVI w., był własnością rodową, znajdował się w pałacu rodziny Ligęzów, właścicieli Zawady, bywał zabierany przez członków rodziny na wyprawy wojenne.

Wieść o cudownym obrazie w pałacu Ligęzów rozeszła się szybko po okolicy, toteż, aby go udostępnić szerokim rzeszom czcicieli, przeniesiono obraz z pałacu do kaplicy wybudowanej w roku 1590. Fakt ten miał duże znaczenie w szerzeniu kultu Matki Boskiej w Zawadzie. Achacy Ligęza, syn Stanisława, uprosił w czasie Mszy św. przed cudownym obrazem Matki Bożej zdrowie dla półtorarocznego konającego syna, Kazimierza. Uczynił wtedy ślub, że jeżeli syn odzyska zdrowie, to on w Zawadzie wybuduje murowany kościół. Pragnąc wypełnić ślub w 1646 r., rozpoczął budowę kościoła z cegły i kamienia.

Stylistyka i typ ikonograficzny wizerunku Zawadzkiej Madonny nawiązuje do obrazu Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej z Bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie, zwany Salus Populi Romani (Ocalenie Ludu Rzymskiego). Wiadomo, iż XV i XVI wieku szerzył się kult Matki Bożej Śnieżnej nie tylko w Rzymie, ale tak-

²⁰ J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe małopolskie 1420-1470*, Warszawa 1981, s. 114, T. Bukowski, P. Pasek, *Galeria sztuki w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie. Przewodnik*, Tarnów 2019, s. 34.

²¹ W. Szczebak, *Zaproszenie do Bazyliki Katedralnej w Tarnowie. Przewodnik*, Tarnów 2004, s. 106.

że w innych krajach, a wśród nich i w Polsce, wraz z kultem rozpowszechniały się, zwłaszcza w XVI wieku kopie tego obrazu.

Cudowny wizerunek Matki Bożej Zawadzkiej jest dość duży, posiada wymiary 142x120 cm namalowany jest na dwóch deskach silnie ze sobą zespolonych. Tło obrazu jest lśniące złote, na podkładzie kredowym. Matka Boża przedstawiona jest do połowy postaci. Oblicze Jej pełne słodyczy i macierzyńskiej dobroci. Czoło lekko przyciemnione, oczy otwarte, tchną łagodnością spojrzenia. Ubrana w czerwoną suknię, okryta dużym, granatowo-zielonym płaszczem. Dzieciatko Jezus, które Maryja podtrzymuje oburącz ma na sobie zieloną tunikę, z delikatnym złotym galonem. Biodra i nogi okrywa dodatkowo złocisty płaszcz, spod którego wystaje bosa stopa. Syn Boży usadowiony jest na lewym przedramieniu Maryi jak na tronie. Jest poważny i uroczysty, a jednocześnie pogodny i naturalny. Wyciąga prawą rączkę w geście błogosławieństwa, lewa spoczywa na księdze Słowa Bożego. Obie dłonie Maryi nałożone na siebie i skrzyżowane spoczywają na nogach Jezusa. Palcami lewej dłoni Maryja podtrzymuje niebieską chusteczkę tzw. mappulę²², powszechnie interpretowaną jako narzędzie do ocierania łez, czy potu strudzonemu pielgrzymowi. Nad głową Matki Bożej dwaj aniołowie podtrzymują złocistą koronę.

Podobny typ ikonograficznym Madonny spotykamy w kościele w Gręboszowie, dekanat Żabno, Zgórsku dekanat Radomyśl Wielki oraz w Bruśniku.

Na terenie diecezji tarnowskiej istnieją również sanktuaria, które swój rodowód mają w słynnych miejsc objawienia Maryi w Europie.

Warto wspomnieć o wyjątkowym sanktuarium jakim jest Grota w Porąbce Uszewskiej, Biskup tarnowski Wiktor Skworec w dniu 8 grudnia 2003 r wydał dekret, w którym Grotę uczynił Sanktuarium z możliwością zyskiwania większej ilości odpustów przez przybywających pielgrzymów by uczcić Niepokalaną z Lourdes w Porąbce Uszewskiej.

Inicjatorem budowy Groty Matki Bożej z Lourdes był Ks. Jan Palka, ówczesny wikariusz parafii w Porąbce Uszewskiej. Około 1900 roku odbył on pielgrzymkę do Lourdes. Zachwycony tym, co przeżył i zobaczył w wielkim sanktuarium maryjnym, postanowił wybudować w miejscowej parafii grotę, która przybliżałaby wiernym miejsce objawień Maryi w massabielskich skałach²³. Z odbytej pielgrzymki przywiózł gipsowy model grotty oraz butelkę wody z cudownego źródła. Pomysł wzniesienia Groty spotkał się z wielkim uznaniem parafian, którzy podjęli się jej budowy. Wzniesiono ją na zboczu wzgórza Godów obok starego drewnianego kościoła. Bryła Groty ma plan prostokąta. Wejściowa arkada z ozdobną kratą zwrócona jest w kierunku południowym. Po bokach znajdują się przybudówki, mieszczące po stronie prawej - zakrystię, po lewej - składzik, zamieniony później na Kaplicę Najświętszego Sakramentu. Elewacja zewnętrzna wykonana jest z surowego kamienia, imitującego naturalną skałę. Wnętrze Groty stanowi obszerne pomieszczenie, nakryte sklepieniem kolebkowym. W centralnej części wnętrza znajduje się kamienny, neogotycki ołtarz. W półkolistej wnęcie kapliczki znajduje się miniaturowa figura Niepokalanej. Poniżej kapliczki umieszczono tabernakulum, zamknięte ozdobnymi drzwiczkami. We wnękach tylnej ściany Groty zawieszono są liczne wota.

Przy wejściu, po prawej stronie, znajduje się kuty w żelazie świecznik w formie kilku nakładających się kół. Za pierwowzór posłużył świecznik z Lourdes.

Szczytowy obrys Groty z jego lewej strony wieńczy duży krzyż z gładko ciosanego kamienia. Po prawej stronie budowli, nad sklepieniem Groty, w głębokiej niszy, została umieszczona figura Matki Bożej Niepokalanej, wykonana przez artystę rzeźbiarza - Józefa Kuleszę z Krakowa. Matka Boża z Lourdes ma ręce złożone do modlitwy i wzrok wzniesiony ku niebu. U Jej stóp ściera się róża. Nad głową w aureoli widnieje napis: „Jestem Niepokalane Poczęcie”. Przy prawej przybudówce usytuowana jest kamienna ambona z baldachimem. Przy lewej przybudówce, przy ołtarzyku Bernadetty znajduje się studzienka. W czasie czerpania wody wzrok zatrzymuje się na drewnianej płaskorzeźbie, ukazującej klęczącą Bernadettę. Latem 1904 roku ukończono podstawowe prace przy budowie. Dnia 8 grudnia tegoż roku, w 50. rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, Ks. infułat Józef Bąba – Dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie,

²² S. Kobiela, *Matka Boża z chusteczką – encheirionem*, [w:] Series Byzantina. Studia nad sztuką bizantyjską i postbizantyjską, red. W. Deluga, M. Janocha, Warszawa 2007, t. 5, s. 32-38; J. G. Kazimierzczak, *Kościoły z wizerunkami Matki Bożej Śnieżnej na małopolskiej trasie św. Jakuba Sandomierz-Kraków*, [w:] *Pielgrzymi na drodze św. Jakuba. Przeszłości teraźniejszość*, red. F. Mróz, I. Hodorowicz, Kraków 2009, s. 124; G. M. Baran, J. C. Moryc, *Nadzieja zrozpaczonych spoglądająca z zawadzkiego obrazu*, Dębica 2017, s. 97.

²³ K. Góral, *Maryjnym szlakiem. ...*, dz. cyt., s. 110, Tenże, *Błogosławiona przez wszystkie narody.....*, dz. cyt., s. 229.

przy licznych udziale parafian i okolicznej ludności, dokonał poświęcenia wybudowanej Groty. Wybudowanie i poświęcenie Groty dało początek ożywieniu pobożności maryjnej w parafii i okolicy. Wierni zaczęli przybywać tu indywidualnie, z rodzinami i grupowo.

Fatimska Pani – Matka nadziei i pokoju

Kolejne sanktuarium w Tarnowie, które nie ma jeszcze czcigodnej patyny czasu, bowiem powstało z potrzeby serca, stało się wynikiem traumatycznych przeżycia II wojny światowej, które były przepowiedziane w objawieniu fatimskim przekazanym pastuszkom 1917 r. w dolinie Cova da Iria – Dolina Pokoju, prześladowanie Kościoła w okresie stalinowskim, niebezpieczne oznaki w życiu społecznym jak laicyzacja, ateizm, rozpad małżeństwa, odejście od chrześcijańskich obyczajów, a które osobiście doświadczył pierwszy proboszcz parafii - więzień obozu koncentracyjnego Auschwitz – ks. Jan Marszałek.

Rok po erygowaniu parafii przy kościółku św. Józefa, przy ul. Dwernickiego, 19 października 1952 r., ks. Marszałek sprowadził figurę Fatimskiej Pani, którą poświęcił ks. biskup Karol Pękala. Równocześnie w każdą I sobotę zaczęło być odprawiane nabożeństwo przebłagalne do Fatimskiej Pani, z biegiem czasu przybywały nabożeństwa, które ściągają rzesze pielgrzymów. 13 maja 2003 ks. biskup Wiktor Skworc dekretem oficjalnie erygował sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie²⁴. W sierpniu 2003 r. została przekazana do kultu nowa figura fatimskiej Pani wykonana przez portugalskiego artystę – rzeźbiarza Alberta Ferreirę, syna rzeźbiarza oryginalnej figury w fatimskim sanktuarium w Portugalii w roku 2002. Figura została poświęcona w Fatimie przez kardynała Meisnera i uświęcona przez „dotknięcie” do oryginalnej figury fatimskiej, oraz ponownie poświęcił Jan Paweł II na Błoniach Krakowskich 18 sierpnia 2002 r. Natomiast 4 czerwca 2017 roku w setną rocznicę objawień fatimskich, figurę koronował kard. Stanisław Dziwisz wraz z biskupem tarnowskim Andrzejem Jezem.

Drugim sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w diecezji tarnowskiej znajduje się w Borkach nad Wisłą. To miejsce zostało przez Opatrzność Bożą ściśle związane z Matką Bożą Fatimską, z Janem Pawła II. To tutaj, 13 maja 1981 roku, miało się odbyć poświęcenie kościoła pw. Matki Bożej Różańcowej, ale do bp. Jerzego Ablewicza i wiernych dociera wiadomość o zamachu na papieża. Msza z okazji poświęcenia zamieniła się w modlitwę o ocalenie Jana Pawła II, a rok później cudownie ocalony papież przekazał bp. Ablewiczowi figurkę Matki Bożej Fatimskiej otrzymaną w Fatimie, ta zaś została przywieziona do Borków. Był to więc niejako pierwszy kościół w Polsce, który stał się wotum za ocalenie naszego ojca św.

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Borkach ustanowił w 1990 rok - bp Józef Życiński.

Najmłodszym sanktuarium diecezji Tarnowskiej z koronowanym wizerunków Maryi jest Chorzelów. Na obraz ten o bardzo pięknej historii zostały nałożone złote diademy przez bpa Wiktora Skworca oraz bpa Andrzeja Jeza w dniu 9 września 2017 r.

Obraz przedstawia Świętą Rodzinę, w typie tak zwanej „Trójcy Ziemskiej”, czyli Chrystus, Maria i Józef. Obraz namalowany jest w technice olejnej na płótnie, na polu w kształcie prostokąta o wymiarach 88 na 66 cm.

Scena rozgrywa się we wnętrzu, z udziałem trzech postaci. Miejsce centralne kompozycji zajmuje Maryja z Jezusem. Matka Boża siedzi za stołem, lewym ramieniem podtrzymuje Syna, prawym zaś tuli Go do piersi. Jej głowa o kasztanowych włosach, okrytych ciemną chustą, pochyla się w stronę Chrystusa. Twarz ma łagodną, kształtne usta i zamyślane oczy. Ubrana jest w czerwoną suknię ze złotym kołnierzem obszytym perłami, na ramionach ma płaszcz ze złotą lamówką. Chrystus przytula swą głowę do policzka Matki, spogląda na Nią z wielką czułością. Wyciąga ku Maryi lewą dłoń z różami: białą i czerwoną, w prawej trzyma dwie wisienki; oba Jego przeguby zdobiją perłowe bransoletki. Dzieciątka okrywa biała szata z dwoma czerwonymi pasami płótna pośrodku. Głowę Syna i Matki otacza świetlista aureola. Po lewej stronie nieco z tyłu stoi Św. Józef, o siwych włosach i brodzie, w granatowej sukni i złotawym płaszczu, patrzy przenikliwie na widza. Postawa Józefa skupiona, czuwa nad Matką i Jej Synem. Nad głową Św. Józefa malarz nie umieścił aureoli. Być może jego twarzy nadał rysy któregoś ze znamienitych przedstawicieli rodu Tarnowskich i tym należałoby tłumaczyć brak wspomnianego atrybutu przynależnego świętym.

²⁴ P. Pasek, *Tarnowska Fatima w służbie Bogu i człowiekowi*, [w:] *Tarnowska Fatima. Album*, red. S. Bilski, P. Pasek, Tarnów [2017], s. 3-9; J. Marszałek, S. Bilski, *Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie*, Tarnów 2005, s. 8.

Z prawej strony rozpościera się krajobraz, z ciekami wodnymi, drzewami, wiejskimi zabudowaniami, oraz architekturą kościoła z dwoma wieżami.

Na pierwszym planie artysta umieścił szarozielony stół, zastawiony talerzem z winogronami, kłosem zboża i ptakiem, który dziobie owoce. Pośrodku stołu leży jabłko, dalej widać dwa dodatkowe ptaki dzielące się ziarnem i drugie jabłko. Poniżej stołu, na prostokątnej tablicy o zaokrąglonych rogach znalazła się wierszowana inskrypcja: *„Dzikim Ptakom i Zwierzom Bóg pokarmy daje /Dla dzikich się grzeszników Sam pokarmem staje/ Tak Świętego Bankietu w Dzikowskim obrazie/ Józef pilnuje z Panną niepodległą skazie.”*

Do zastawionego bankietu Maryja w chorzelowskim sanktuarium wraz ze św. Józefem zaprasza, by jak najobficiej korzystać z uczyty, którą dla swoich wiernych i poszukujących a szczególnie rodzinny przygotował Syn Jezus Chrystus. Bowiem od 7 września 2008 roku, dzięki dekretowi ówczesnego biskupa Wiktora Skworca, uwzględniając szerzący się kult i w szczególny sposób czczony przez małżeństwa i rodziny obraz Matki Bożej Chorzelowskiej, nadał chorzelowskiej świątyni tytuł „Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin”.

Zasadniczym celem, jaki przyświecał niniejszej refleksji, była prezentacja wybranych wizerunków maryjnych w sanktuariach diecezji tarnowskiej. Podjęta próba nie ma na celu opisu inwentaryzacyjnego obrazów, czy katalogowego uszeregowania, lecz ukazania bogactwa form artystycznych, piękna wyrazu wypływającego ze zmysłu wiary ludu w orędownictwo i pośrednictwo Maryi.

Wydaje się iż najważniejszą kwestią w prezentowanych obrazach jest świadomość, iż poprzez otaczane kultem „święte wizerunki”, nie tylko cenne pod względem artystycznym i historycznym są przede wszystkim „narzędziem” „pomostem” poprzez który człowiek może dotrzeć do rzeczywistości nadprzyrodzonej do osoby Maryi, a przez Nią do samego Boga.

Podjęta próba zwrócenia uwagi na pewne symbole, znaki umieszczone w cudownych wizerunkach ilustrują teologię maryjną i inspirują do podjęcia medytacji obrazu i otwarcia na Boże Słowo i natchnienia, które winny przedkładać się na styl naszego lepszego na wzór Maryi życia.

Podjęta próba, jak samo stwierdzenie nie wyczerpuje wszystkich ważnych zagadnień, może stanowić przyczynek do dalszych badań unikalnego fenomenu miejsc świętych, zwłaszcza sanktuariów maryjnych.